

Powstanie wielkopolskie.

Naród polski, a zwłaszcza społeczeństwo w Wielkopolsce obchodził uroczystości w tym roku już czwartą z rzędu rocznicę powstania przeciw Niemcom, które doprowadziło po krwawych walkach wewnątrz Poznańskiego i jego powiatu do ogólnopolskiego powstania. Czyn ten zbiorowy społeczeństwa wielkopolskiego, w którym liczną ochotniczość z całej zachodniej Polski, a zwłaszcza Pomorza i Śląska, brali udział, był przypięczeniem triumfu sprawiedliwości nad ciemną, niemiecką i wrogością. Wielkopolska, Rocznica ta pozostała zawsze dniem uroczystości dla wszystkich serc polskich, gdyż w ostatnie dni grudnia przenosi się pamięć polska jeszcze raz wstecz do smutnych przeżyć z długich lat niewoli pod Prusami, a z zadowoleniem i wdzięcznością wspomina o tych powstaniach zachodniej Polski, którzy na zakończenie z bronią w ręku przejęli zaborcę najgroźniejszego, Niemca z obręb granic Wielkopolski. Brutalnej ale pruskiej powstania swą odwagą i odwagą może najwyraźniej, bo najdotkliwiej zaimponowali.

Upamiętnijmy sobie raz jeszcze po krótko to, co się przed czterema laty w Wielkopolsce działo. Od „Bojówki” Nogaja z r. 1914 poprzez oddziały P. O. W. w Poznańskim pod Wierzejewskiem, Andrzejewskim i Paluchem i kompanii bezpieczeństwa aż do upadku walców żołnierskich w wojsku niemieckim przez Polaków organizowano ostatnią rozprawę z Niemcem. Niemcy po części wiedzieli, a po części przeczuwali, na co się za kulami zanosi i usiłowali temu w wszelki sposób przeciwdziałać. W tym względzie odznaczali się zwłaszcza ruchliwi agitatorzy a la Cielnow, Gimschel i Gohrke. Główne atoli trudności wynikły z tego powodu, że Niemcy nasycali

poczci systematycznie oddziały „Grenzschutzu” do Wielkopolski i na Pomorze.

Zajęcia z 27 grudnia 1918 r. zakończyły i polskie i niemieckie organizacje i przyspieszyły wybuch powstania.

W kilku dniach (29, 30 i 31) opanowano Wresznię, Gniezno, Biedursko, Srem, Smigiel, Wągrowiec, Krotoszyn, Kościan, Jarocin, Ostrowo, Mogilno, Znin, Rogoźno i t. d. Ciężkie walki poprzędziły zwycięstwo pod Zdzichową, które zadecydowało o przewadze polskiej okolicy Gniezna.

Niebawem zorganizowali się atoli i ochłonęli z przerażenia Niemcy i poczuli Poznańskiemu zagrożeń wojskami regularnymi. Ale natrafili wówczas już kosa na kamień, bo i Polacy zorganizowali się regularnie i utworzyli główne dowództwo.

10 stycznia wyruszyła pierwsza zorganizowana ekspedycja na spotkanie Niemców. Pułk Grudzielski i jego szef sztabu Paluch zorganizowali walkę gruntowną. Niemieckie wojsko zostało rozgromione zupełnie pod Zninem. Po ztem Polacy wygrali większe i mniejsze bitwy i potoczyli także pod Budziszem, Chodzieżem, Nakłem, Czarnkowie, Złotnikami i Krotoszem.

Wreszcie stanął front i toczyła się wojna na stałej linii okopowej.

Niestety, powstanie poznańskie wykazuje też obok światła pewne cienie. Światła to ofiarny porw młodości i mas wielkopolskich, wysiłku ludu, nielekającego się niczego z miłości do Ojczyzny. A cienie, to rola niefortunna Naczelnicy Rady Ludowej, która kunktatorstwem swym zahamowała i oziębła Pomorze. Wskazywano na obcych, na kongres pokojowy i Entente, aż było zapóźno i Pomorze zostało zewsząd dotkliwie okrojone.

właściwości ekonomicznych obu państw. Naturalnie, że ważną rolę w tym wypadku odgrywało sąsiedztwo i przyjaźnielstwo stosunki, pomiędzy obu narodami, które wywarły się historycznie i nie zostały zachwiane przez wypadki lat ostatnich.

W dalszym ciągu Minister wyraził zupełną zgodę z optymistycznymi poglądami polskich ekonomistów na sprawę odbudowy polskiego życia ekonomicznego i wyraził nadzieję dla energii, z jaką Polska, nie bacząc na rozliczne przeszkody, stosunkowo w krótkim czasie, rozwinie eksploatację swych bogactw naturalnych i wytworzy rolną i przemysłową. Wyroby przemysłu polskiego mają ustaloną renomę i znajdują pewny zbytny na rynkach Wschodnich Europy.

Pod tym względem Minister widzi analogię między sytuacją Polski i Austrii, gdyż oba te państwa dążą do gruntownej odbudowy swego życia gospodarczego, zrujnowanego przez wielką wojnę. Austria obecnie przystępuje do wykonania planu, mającego na celu radykalną sanację finansów państwa. Plan ten został opracowany dla Austrii przez Ligę Narodów i spotkał się z nader przychylnym stosunkiem opinii austriackiej. Jest obecnie już wykonywany i chociaż nakłada on na ludność wielkie ciężary, lecz wszystkie kółka ludności są zdecydowane nie odstępować od przyjętego planu i popierać rząd w jego zamiarach finansowych aż do osiągnięcia pożądanego celu. Spodziewamy się — mówił Minister, — że nasi sąsiedzi ułatwią nam to ciężkie zadanie, które wzięliśmy na siebie, gdyż odbudowa austriackiego życia gospodarczego przyniesie wielkie korzyści wszystkim bez wyjątku sąsiednim państwom. Dla całej Europy Środkowej stabilizacja stosunków w Austrii ma wielkie znaczenie, gdyż wszyscy są zainteresowani w tem, aby w sercu Europy istniało państwo, którego polityka będzie nacechowana dążnością do pokoju i zgody. Zgoda, pokój i porządek — oto to, czego potrzebujemy wszyscy. Praca bez przesady, jest celem, w osiągnięciu którego wszystkie narody powinny popierać się wzajemnie. Jest to jedyna możliwa linja zasadnicza polityki środkowo europejskiej.

Kupujcie 8-mio procentową Pożyczkę złotą

W jednym kącie wieszano trzech chińczyków. — W chwili śmierci, niech pan głowę zwiesi na prawo, panie — krzychał reżyser, — a pan zwiesi głowę na lewo, a pan, panie trzeci, na pierś!

Chińczycy próbowali, ale nie udawało się. — W chwili zgonu zwieszali głowę we wszystkich kierunkach, tylko nie tak, jak należało.

— Prosiłbym o wyższy stołek! — rzekł (zresztą w najautentyczniejszym wiedeńskim dialekcie) jeden z chińczyków, stojących pod szubienicą.

Rozwścieczony reżyser odsunął niezdarnych szubieniczników, wskoczył na stołek, złożył sobie stryczek na gardło, pokazał cały język i zwiesił głowę. To się wszystkim ogromnie podobało i nagrodzono go hucznymi oklaskami. Ja, na mojej drabinie, ludziem się przez chwilę nadzieja, że ktoś zaciągnie sznur i język reżysera pozostanie na zawsze na wierzchu. Ale nic się nie stało.

W innym kącie dwadzieścia blondynek siedziało przy maszynach i szyło białe. Odrzuć jedna przestała szyć, wstała i przycisnęła rękę do serca.

— Może większy format! —

Parjas!

Gdy chcemy ocenić położenie materialnej inteligencji pracującej, musimy przede wszystkim zadać sobie sprawę, co przez tę inteligencję rozumiemy. Właściwie wśród różnych kół przedświatowych, umiających w obecnych warunkach z dużą korzyścią zarobkować, znajdują się również liczne jednostki inteligentne. Sama cecha oświaty, a nawet wyższego wykształcenia nie rozstrzyga jeszcze o współczesnym upośledzeniu materialnym. Rozstrzyga jednak o tem bądź wykonywanie tak zw. wolnych zawodów, bądź najemna praca inteligentna, wliczona w tryby ustroju kapitalistycznego. Wreszcie urzędowanie na niższych jego szczeblach tak samo podpada ujemne warunki materialnego bytu.

Uczony, profesor, literat, artysta, pracownicy biurowi i szeroka rzesza urzędnicza — oto zastęp inteligencji, młodziutki przez współczesne warunki gospodarcze.

Należało jednak sobie jakoś to tłumaczyć. Nie brak zapotrzebowania inteligencji utrzymuje ją na stopniu materialnego bytu gospodarczego, lecz jej nieprzystosowanie się do warunków organizacji ekonomicznej. Inteligencja rządzi się pewnymi etycznymi regułami, niewspieranymi z prawem konkurencji rynkowej. Uczony, artysta, poeta, a nawet skromny pracownik umysłowy uważa pracę swą nie wyłączając za obiekt zabiegów zarobkowych. Pracuje z potrzeby ducha. Tworzy i trudni się w tej czy innej dziedzinie jest dlań treścią życia.

Tymczasem dokoła prowadzi się walka o zarobki i zdobycze materialne. Im kto mniej o nie się dopomina, tembardziej jest pokonany.

Dziś, uchodzi już niemal za niezłomną regułę w handlu, że 100 mk. stanowi wartość dawnej kopiejki, 1000 mk. odpowiada 10 kopiejkom. Nie wszystkie towary doprowadzono do tej równi, lecz „ewolucja”, jak się to mówi, idzie w tym kierunku i gdzie to wyrownanie jeszcze nie nastąpiło, tam ono jest tylko kwestią krótkiego czasu.

Ala w stosunku do ocen „towaru” intelektualnego proces wyrównania doznał dotkliwego zastopu. Tutaj 1000 mk. przy wynagrodzeniach — to bardzo okazała jeszcze suma. Literat i dziennikarz np. pobiera za wiersz mniej więcej 100 mk., czyli 1 kop., gdy przed wojną pobierał minimum 3-5 kop. Pensja miesięczna pracownika, wynosząca 200,000 mk. odpowiada 20 rub. Profesor wyższego zakładu naukowego musi żyć z niewiele większego dochodu. Nie dość jednak na tem. Za-

wrzasnął reżyser. Blondynka jeszcze mocniej przycisnęła rękę do serca, otworzyła strasznie szeroko oczy, skrzywiła twarz i upadła na ziemię. Koleżanki pośpieszyły na pomoc, podniosły ją i zaczęły się sztycherować. To miało oznaczać, że blondynka czuje się matką. Nie udało się. Reżyser rzucił się na nią jak tygrys i zaczął jej szczegółowo tłumaczyć, co należy uczynić, by czuć się podług wszelkich wymagań kinematograficznych matką. Blondynka nareszcie zrzuciła. Wydało mi się to bardzo dziwne.

Na prawo w wykwintnej separecie pierwszorzędnej restauracji bankier spożywał koację ze swą wielkoświatową kochanką. Z koacją były wielkie trudności, gdyż bankier nie umiał jeść. Nie jadł jak bankier.

— Tak pan je ostrzygi? — mówił z wyrzutem i niepewnością w głosie reżyser.

— Alboż to są ostrzygi? — zapytał aktor. Rzeczywiście nie były to ostrzygi, tylko jakieś niewyraźne ślimaki. Koniec końców bankier i jego wykwintna kochanka zjedli ślimaki.

Tam znów na lewo czigodna i siwowłosa matrona ze wzrusze-

potrzebowania twórczości ducha jest szkodliwa.

Zagłada inteligencji gotuje się, co fakt, że wszelkie osoby, nie kładące na ciemną godzinę, same topnieją skutkiem spadku wartości marki.

Inteligencja nasza ucieka. Z każdym dniem grozi jej większy upadek. Różnice w wynagradzaniu jej pracy a salcie siły babywskiej pieniądza pogłębiają się. Ostatek ona na coraz dłuższy dystans od tak zwanego minimum egzystencji.

Jakie jest na to lekarstwo? O radykalne w tej chwili trudno. Znaleźć się ono musi dopiero w powszechnym ożywieniu stosunków.

Na razie jedynie walka z drżącą może wywołać pewne złagodzenie klęski. Teoria wolnego handlu, tak szalenie proklamowana jako mądrość ekonomiczna, okazuje się właśnie w świetle stanu materialnego inteligencji, tylko słowem hasłem paskarskim. Nie może za regułę ekonomiczną uchodzić metoda, która bogaci niesamowitych nieuków, a tępi wiedzę, sztukę, oraz wszelki postęp kulturalny.

St. A. W.

Litania do Magistrata Grodzieńskiego.

Obywatele miasta Grodna, nie mogąc w żaden możliwy i nie możliwy sposób doczekać się zabezpieczenia ich życia przed nagłą a niespodziewaną śmiercią, uprosili Redakcję naszego dziennika o stałą zamieszkanie swych bolączek — aż do czasu, kiedy mięknie serce pana prezydenta stwardnie i weźmie z łeb tyka, który obowiązków wypłacać nie chce — lub też na cztery wiatry ich napędzi.

Jako kurjora grodzieńskie, walające o posmę do nieba, wymiennie na razie:

1) Mostek na lewo Nadbrzeżnej; grozi on przejeżdżającym przechodzącym w nocy nagłą śmiercią, błąga o barierę, której doczekać się nie może.

2) Most łączący ul. Kozacką i idący nad ulicą Litową, podziurawiony jest jak przetak (przez jedną z tych dziur wypadł raz dziekło i zabiło się). Wprawdzie dla ruchu kołowego zabito go deski, ale (choć turmanka z koni przez dziurę „nie przeleci” — a co najwyżej konie mogą sobie nogi polamać, pasażer zaś kark skrzyć nie to podobno drobnostka). Na to miast niesza peregrynacja (fryd) dalej w tych samych warunkach — a każdy idący w nocy przez ten most — zazwyczaj robi testament. Most ten prosi Magistrata o likwidację, gdyż nie chce mieć „na sumieniu” przygodnych ofiar w ludziach.

3) Jeźdźnie i chodniki — wyglądają jak w Płidówce lub Kik-

Uluda życia.

Pewnego dnia, gdy padał deszcz a ja nie miałem pieniędzy na kawiarne, postanowiłem zwiędzić filmowe ztefer.

Portier, jak się tego zresztą spodziewałem, nie chciał mnie wpuszczać i zażądał dokumentów. Ale niestety nie posiadam żadnych dokumentów na tym świecie, nawet paszportu niemam od czasu, gdy mi go władze zabrały. Nie posiadam biletu, ani dziennikarskiej legitymacji, ani poświadczenia policji, no, jednym słowem: niczego.

Wspólnie z portierem przeszkakaliśmy z dużym zainteresowaniem moim portfel, ale prócz kilku banknotów znaleźliśmy tylko czterolistną koniczynę, która, jak to zresztą wszystkim wiadomo, przynosi szczęście. Ten listek posłużył mi jako passe-partout, gdyż wytłumaczyłem portierowi, że jestem dobrym chłopcem i że powinien mnie wpuszczać, gdyż występuje w tym filmie tam, na lewo. W pracowni paliły się olbrzymie jowiszowe lampy, rozświecając swój fioletoowy blask i oświe-

lając wszystkie zakątki.

Pod szklaną kopułą dokonywano zdjęć, ale dokonywano ich jednocześnie z dwadzieścia, tak, że z perspektywy stojącego na ziemi człowieka nic nie można było zobaczyć. Wobec tego wdrapałem się po drabinie, usiadłem na wierzchołku i zapaliłem papierosa. Inspicjent, który właśnie jak wściekły tur przebiegał pracownię, przystanął na sekundę i wrzasnął na mnie na górze:

— Czy pan oszalał, tu nie wolno palić! — na co ja odwrzasnąłem: To należy do mojej roli! — poczem inspicjent uspokoił się i znikł w tłumie.

Cały obszar podzielony był przy pomocy kul na jakieś dwadzieścia scen. Na każdej scenie hałasowała zgraja ludzi. Robotnicy zbijali ściany, aktorzy przechodzili się, operator ustawiał aparat a kilku reżyserów i ich pomocników, kilku inspicjentów i rekwizytorów, technicy, dekoratorzy, aktorzy, dublujący role, statyści, widzowie, mamy, ciocie i przyjaciółki czynili piekielny ggieł. Jako ostatnie ogniwo tego żywego łańcucha siedział w kącie milczący i inteligentny chart, a na górze, na drabinie — ja.

niem patrzyła w twarz swej córki, która właśnie powróciła ze wsi i miała świetnie wyglądać. Na twarzy świetnie wyglądającej córki leżała warstwa różu, co najmniej centymetrowej grubości.

Morderca opuszczał właśnie miejsce zbrodni, a denerwujący i zdenerwowany szepot jego rozlegał się za pobliskim przepierzaniem.

Młoda dama pożyczła młodemu gentlemanowi pieniądze, pozostając w zupełnej nieświadomości, na co gentleman je zużyje.

Na szynach z tektury kolejnej nastawiał właśnie fałszywie zwrotnice.

Nonieć końców każdy podchodził do kasy, oddawał kwit i o trzymał dużo pieniędzy.

Z mojej drabiny wydawało mi się, że takie atelier ogromnie przypomina życie. Tak samo wszystko dzieje się chaotycznie i jednocześnie.

Tak samo niema sensu. — Ale tak samo również od czasu do czasu otrzymuje się za to pieniądze.

Bol. baurja.

twie, iód nie wyrabany, na ulicach samotnie i przeraźliwie, które jazde furmankami i dryndami wpisywało do rejestru sztuk karkołomnych.

Oto przykład: data 28 b. m. jechała drynda po takich wybojach artystka sceny naszej, p. Majchrzycka z synem—i drynda, wjeżdżając w taką przyrębel na przynajmniej ulicy, spowodowała wypadnięcie p. Majchrzyckiej z dryndy na bruk na ulicę. W stanie nieprzytomnym przeleżała czas jakiś, a potem skrzyła się na boku w całym cieple. Zbyteczne dodawać, że podobny wypadek mógłby spowodować także i śmierć.

Zainterpelowany funkcjonariusz policji, stojący opodal, oświadczył: — Z grodzieńskim Magistratem to i sam diabeł nie poradził!

Gdyby wyrzucono jednego albo dwóch ópieszałych urzędników, wówczas mogłoby się te stosunki poprawić, ale jak dotąd na to się nie zanoszą.

Owczem, Magistrat nie pozwala odsyłać podobnych spraw do sądu, lecz każe je skierowywać do siebie, gdzie—rzecz prosta—składane bywają do kosza ad acta i znikają z powierzchni ziemi.

Ulice i bruki tedy wnoszą pokorne błaganie: — Magistracie, napraw nas! gdyż nie chcemy, by nam zlorzeczyli przechodnie i abyśmy nie potrzebowali być wiecznym pomnikiem twego, Magistracie, niedołęstwa.

Odezwa Związku Strzeleckiego w Białymstoku.

Podstawą państwa jest dusza obywatela.

Doświadczenie ostatniej wojny wykazało niezbicie, że walkę prowadzi nie wyłącznie wojsko kadrowe, utrzymywane podczas pokoju, lecz ta olbrzymia masa rezerw, którą stanowi cały naród.

Technika wojny nowoczesnej, ta niesłychanie skomplikowana maszynieria wojskowa, pochłaniać musi całą energię i prężność narodu, techniczną, fizyczną i moralną, żeby móc sprostać tym wymaganiom.

Zatrzymując zaś system dotychczasowy (przedwojenny) szkolenia armji, staje się całkowitą niemożliwością stałego utrzymywania dostatecznej ilości regularnego wojska podczas pokoju, ze względu chociażby tylko budżetowych. Żadne państwo, nawet najbardziej bogate i uprzemysłowane, nie jest zdolne ponosić tak wielkiego ciężaru.

Należało więc zwrócić się do mniej kosztownego rozstrzygnięcia, jakim jest utrzymywanie tylko stosunkowo nielicznych kadr wojska stałego, a całą uwagę skierować na przygotowanie do wojny szerokich mas—na szkolenie rezerw.

Pod hasłem szkolenia rezerw powstał i pracuje obecnie w Białymstoku Związek Strzelecki.

Obywateli! Ponieważ nie każdemu wiadome są cele i zadania Zw. Strz., streszczam je w krótkości:

Związek Strzelecki nie opiera się o żadną partję i żadnej z nich nie służy—Chce wytworzyć wyższy typ obywatela polskiego, którego cechowałyby bezinteresowność w pracy obywatelskiej, sumienność i gotowość w każdej chwili do obrony granic Rzeczypospolitej Polskiej.

Młodzi czy starsi, mężczyźni czy kobiety, wszyscy znajdą pracę w Strzelcu, który oprócz zadań wychowania wojskowego, obejmuje zadanie wychowania kulturalno-światowego i sportowego.

W imię wskazanych hasel, zapraszamy was, Obywateli, do pracy.

Włodzimierz Różgiewicz.
Komendant Oddziału Związku Strzeleckiego w Białymstoku.

Informacji udziela i wpisy przyjmuje kancelaria Strzelca ul. Warszawska 2, we wtorek od 6—8 wieczorem.

Mówią, że...

Pewien poseł, gdy dostąpił zaszczytu zasiadania w Sejmie, przed samym Wojewodą stanął i warunki swe dyktował. Wiele na różnych dostojników, a imię Pana Wojewody podwładnych, wydawał, usunąć tych, którzy mu się nie podobali, proponował, usłusznie na ich miejsca przyjaciół swoich protegując. Na zakończenie ów Pan Poseł wielce się wpłynął u dworu przechwalał i Witosem straszyl.

Co usłyszawszy, Wojewoda pociągnął noworodkowi poselskiemu w te słowa odrzekł:

Pilnuj się Waszmość Witosa, Pilnuj też swojego nosa. Bo się zbliżniesz—miał być posłem Będziesz znowu zwykłym śmieciarzem.

Ci wszyscy, którzy gorliwie po 100 mk. placili i pod protestem przeciwko wyborowi. Prezydenta Narutowicza nazwiska składali, po zamordowaniu tego czciwego męża leż krokodylich wyleli strumienie i w modłach żarliwych za duszę s. p. Prezydenta najczynniejszy udział wzięli.

Dyrektor Operetki Krakowskiej „Nowości” wie włosy wobec napływu nadzwyczajnego do teatru publiczności na miejsca bezpłatne.



Białystok

Grudzień
30
Sobota

Dziś: Eugenjusza B. W.
Jutro: Sylwestra P. W.
Wschód słońca o g. 8.45
Zachód o g. 4.35
Wschód księżyca o g. 2.29 pp.
Zachód o g. 4.29 r.

„Apollo”
BIAŁYSTOK.
DZIŚ
Tania
kobieta na łańcuchu
z Mia Mara w roli głównej.

— **Dowóz.** Wczoraj przybyły do miasta 3 wagony towarów kolonialnych, 3 wagony żelaza, 4 wagony szmat, 2 wagony wln i wódek i 2 wagony papieru.

— **Sukno do krawieży.** Wczoraj wysłano do Białegostoku 3 wagony sukna.

— **Nowe zadania.** Krawcy zaproszali na wojnę do 30 proc. z terminem 31 b. m.

— **Rokowania fabrykantów z robotnikami** trwają, narażenie jednak bez rezultatów.

— **Komisja przeglądu** odbędzie się dziś w P. K. U.

— **Ujawnienie kradzieży.** Eksp. Urzędu Śledczego wykryła kradzież materiałów sztukatorskich na szkodę firmy Fr. Enelt wartości 360 tys.

— **Kradzież garderoby.** Z mieszkania J. Biruli (Kupiecka 1), dokonano kradzieży bielizny wartości 165 tysięcy mk.

— **Tamowanie ruchu ulicznego.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności K. Sidorowicza za tamowanie ruchu ulicznego na ul. Sienkiewicza.

— **Za zakłócenie spokoju publicznego** policja pociągnęła do odpowiedzialności L. Banzona (Grunwaldzka 5).

Kronika Grodzieńska

Teatr Młodszy. Dziś, w sobotę sensacyjna premiera głośnej sztuki reżyserii autora Dymowa „Splewak własnej niadoli”. Sztuka ta obiegła wszystkie sceny reżyserii, wszędzie grana z olbrzymim powodzeniem, ciesząc się entuzjastycznym przyjęciem. Niewątpliwie i u nas będzie atrakcją sezonu. Przynajmniej jak można sądzić z zainteresowania, obudziła ona u naszej publiczności ciekawość oczekiwania dzisiejszej premiery. I nic dziwnego: będzie to sensacja dnia.

Rzecz osnuta na stosunkach żydowskich, owiana jest czarem dowcipu, oraz obfituje w dramatyczne sceny. Udział przyjmują cały personel, z p.p. Skarżyńską, Mori, Kidawską, Kępińską, Czermańskim, Dąbrowskim, Orłowskim, Kępińskim, Ziębkiewiczem na czele. Reżyseruje: Br. Skąpski.

W niedzielę druga sensacyjna premiera, efektownej historycznej komedji Bahra „Napoleon i Józefina”, w której wystąpią dyr. Skąpski i pni Hellen, w rolach tytułowych.

Nowe kostiumy i dekoracja będą ozdobą tej przemijającej i barwnej komedji.

Zawładamy. Zapowiadany na 30 grudnia r.b. tradycyjny bal akademicki z powodu śmierci Prezydenta Rzeczypospolitej, s. p. Gabriela Narutowicza zostaje odłożony.

Bal ten odbędzie się w końcu karnawału. Zarząd.

Rozbiśnięcie się nie na żarty p. Jezierski Stanisław, sekretarz Urzędu Skarbowego w Grodnie, liczący sobie lat 50, ojciec 15-cioorga dzieci, któremu na starość zbrydły rozkosze hymenu i zakochawszy się w dziewczynie z ulicy, obnosi się publicznie z tem swoim spóźnionym, nieco uczuciowym, wywołując w ludziach nawet wolnomyślnych wstręt i obrzeczanie. Tę „długą” urzędnik państwowy, na tak wysokim stanowisku, dla dobra ogólnego nie powinien być tolerowany. Mamy nadzieję, że odpowiednie czynności zajmą się tą sprawą i nie zechcą nas prowokować, byśmy ją dalej wentylowali. W starym piśmie diabeł pali, czyli jak powiada Ben Akiba: Każdy ma swój „pi” czas—a ten widocznie nadziedził na p. Jezierskiego.

Szpital dla umysłowo chorych, któremu patronuje p. dr. von Talheim, obecnie jak twierdzą mający tam swych krewnych, jest obrazem moralnej i fizycznej nędzy i rozpacz. Mimo iż pacjentów jest przeszło 5-ciu — funkcjonuje tam tylko jedna siostra — lekarza jednak od 5 dni niema, gdyż dr. Weisbrun leży chory i nikt się szpitalem nie opiekuję. Panie doktorze von Talheim! Zamiast tworzyć na scenie parodie ról — czyż nie lepiej by było zainteresować się biednymi chorymi?

Kradzież z mieszkania 25 b. m. z mieszkania urzędnika Stanisława Świecickiego, zamieszkałego w Grodnie przy ul. 3 Maja, Nr 9, za pomocą podrobionego klucza skradziono nowy garnitur koloru brązowego, wartości dwadzieścia tysięcy i lampkę elektryczną 5 tys. mk. Sprawcy nieznani.

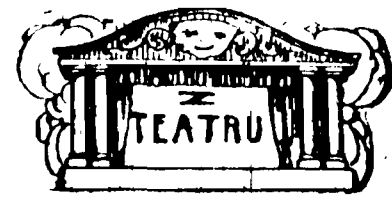
Nieszczęśliwy wypadek. 20 b. m. we młynie majątku Wojtkowszczyzna gminy Łoszańskie, na 1 miejscu nieszczęśliwy wypadek — robotnik Bartłomiej Kulejko, został zmiażdżony przez transmisję młynową. Dochodzenie prowadzi miejscowy posterunek P. P.

Kradzież 23 b. m. z włamaniem została dokonana z mieszkania Solomona Hiller, przy ul. Hoovera Nr 7. Skradziono damskie futro, bieliznę i inne rzeczy wartości 2.430.000 mk. Wymienione rzeczy zostały porzucone na balkonie posesadowanej.

Kradzież 23 b. m. u Jakima Rozborki, zamieszkałego w Wierciełszkach, skradziono naftę na sumę 4500 mk. Sprawca kradzieży

Michał Gorodnow, odstawiony do Sądu Pokoju II Okręgu w Grodnie.

Kradzież. 25 b. m. z mieszkania Sruła Dworeckiego przy ul. Podolnej Nr 5 dokonano kradzieży z włamaniem, gotówką — 1.053.000 mk. polskich 17 tys. mk. niemieckich, srebrny serwis — ogólnej wartości 1.430 tys. mk. Część wyżej wymienionych rzeczy znalazła się w bramie przy ul. Podolnej Nr 7.



Krakowska Operetka Teatru „Nowości”

„Tańiec Szczęścia”, który zdobył rekord humoru i śmiechu, powtórzony zostanie dziś, w sobotę, 30 b. m. i jutro, w niedzielę, 31 b. m. o godz. 8 m. 30 wieczorem.

Przedstawienie wieczorne w niedzielę rozpocznie się punktualnie o godz. 8 m. 30 wieczorem, ze względu na „Nor Sylwestrową”, która rozpocznie się o godz. 12 w nocy.

Program bogato urozmaicony, z udziałem całego personelu. Pożegnaniem starego i powitanie Nowego Roku.

Burleska kabaretowa, listonosz sylwestrowy. Balet z udziałem p. Cecylii i Jabłońskiej, primabaleriny i Jana Cesarskiego, baletmistrza Teatrów Warszawskich. Między innymi taniec apasów, oraz polka „Ojra” w wykonaniu Marii Wnękówny i Jana Fabiana. Wywoływaczem będzie ulubiony komik, p. Antoni Kaczorawski.



Do Redakcji N. Dziennika Białostockiego w Białymstoku.

Upraszam w najbliższym numerze „N. Dziennika Białostockiego” umieścić następujące zestawienie rachunkowe sum, złożonych w ciągu r. 1922 do meji dyspozycji przez właścicieli tat. zakładów widowiskowych z tytułu ofiar na cele społeczne tat. powiatu.

Przychód.

1. Od właścicieli teatru „Palace” w Białymstoku łącznie	225000
2. Od właścicieli kinoteatru „Apollo” w Białymstoku łącznie	840000
3. Od właścicieli kinoteatru „Moda” w Białymstoku łącznie	1040000
Razem	2050000

Rozchód:

1. Małżerzy szkolnej w Białymstoku	1200000
2. Oddziałowi Polskiego Czerwonego Krzyża w Białymstoku łącznie	126526
3. Między innymi przy seminarium nauczycielskim w Białymstoku łącznie	90000
4. Komitetowi pomocy Ślązakom w Białymstoku	60000
5. Ochronie przy Radzie Opiekunów w Białymstoku łącznie	150000
6. Ochronie przy ul. Młodziejskiej	168474
7. Na dorazną pomoc ubogim łącznie	40000
8. Zakładowi wychowawczemu XX Salezjanów w Białymstoku łącznie	60000
9. Zakładowi wychowawczemu warsztatów wzorowych pod wezwaniem Sw. Józefa w Białymstoku łącznie	70000
10. Bursie przy gimnazjum państwowym męskim w Białymstoku	150000

11. Ochronie przy seminarium nauczycielskim w Białymstoku łącznie	50000
12. Bursie przy gimnazjum państwowym męskim łącznie	90000
13. Nadzwyczajnemu komitetowi do walki z epidemiami	100000
14. Komitetowi pomocy departamentowi przy Magistracie Białostockim	100000
15. Ochronie przy ulicy Legionowej w Białymstoku	40000
16. Proszącemu prawosławnej dla biednych parafian w Białymstoku	30000
17. Ks. Pastorowi w Białymstoku dla biednych parafian	50000
18. Gminie żydowskiej w Białymstoku dla oddziału ochrony zdrowia łącznie	60000
19. Na fundusz doraznej: zapomogi uwolnionym więzniom kryminalnym	50000
20. Tut. Związkowi Szkołki	60000
21. Tut. Związkowi „Sekol”	40000
22. Na zakup instrumentów muzycznych Białostockiej pożarnej drużynie harcerskiej	50000
23. Na rzecz straży pożarnej m. łącznie	70000
24. Na rzecz B.O.S.O.	70000
25. Instytucji „Złobek dziecięcy”	70000
26. Na rzecz założyciela mającego w Białymstoku muzeum przemysłowego	80000
27. Kasie „Samopomocy P. P.”	30000
28. Bratniej pomocy przy seminarium nauczycielskim w Białymstoku	50000
Razem	2105000

Wojewoda: Popławski.

INFORMATYKA m. wojew. Białegostoku.

Krawcy.

Pierwszorządna chrześcijańska pracownia ubrania wojskowego i cywilnego cechowanego majstra Mieczysławem Nowakiem. Przyjmujemy obywateli na płaszcze i trenyze wojskowe, oraz palta, kostiumy, futra, surduty, smokiny cywilne i beklesze z materiałów własnych i pp. klientów, za wykwalifikowane wykonanie robót wielkiej jakości. Warszawa 1910 r. krzyż honorowy, Neapol 1915 r. Białystok, ul. Lipowa com Puchalskiego (naprzeciwko Seborn). Obywateli! wykonujemy się tu miennie i punktualnie.

Technika i elektrycyzm

H. Budyki-Burka i S-ka, Oddział Białystok, Rynek Kościuszki Nr 15, instalacje techniczne, polecamy po cenach fabrycznych: żarówki, elektryczne, maszyny wszelkie, samochody, silniki, pompy, miedzi, mosiądz, okucia do drzwi i okien, gwoździe, cement, wapno, gips, papa dachowa.

Galanteria i mody.

Magnetyzacja damskich ubrań A. Efron, Rynek Kościuszki Nr 3. Polca sukna, palta, bluzki, spodnie, futry.

Domy Handlowe.

Dom Handlowy Mieczysław Zagajski. Oddział w Białymstoku, Kolejowa 20. Tel. 256. polecamy: węgiel śląski i dąbrowski najtańszych marek, wapno Kieleckie, cement, gips, papa dachowa, smołę oraz wszelkie materiały budowlane.

Rękawiczki, obuwie i skóry.

Szaw Samoilowicz, Lipowa 16. Magazyn obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.
Białostocka Hurtownia przy ul. Kościuszki Nr 9, polecamy skórę podeszlane chromowe, towar hamburski, gieny aksamit.

ALFA-LAVAL Wtrowki (separatory) do mleka

Sp. techn. przem. R. Godycki-Cwirko i S-ka. Rynek-Kościuszki 15.

Skład olei, smarów, pokostów.

RYNEK-KOŚCIUSZKI 15, wyłączni przedstawiciele znanej fabryki „DISEL-OIL”-a k-ka tech.-przem. R. Godycki-Cwirko i S-ka sprzedają hurtowo i detalicznie po cenach fabrycznych

95% spiryfus do palenia
bez zawiesin i szkodliwych
w składzie win i wódek
B. Efron, Lipowa 6.

Informator

przemysłowo-handlowy
m. Grodna.

Nowy Łokusowy Okręt
Red Star Line
BELGENLAND
WKRÓTCE

KUPUJĄC BĘDZIE MIĘDZY
Autoswipą a Nowym Yorkiem
Przedstawicielstwo w Grodnie,
Dominikańska 1.

Uwaga handlowa.
Dla handlowców „Polska” Słowa.

Przemysł leśny.
S. Skłil, Grodno, ul. Bankowa 7 i 8.
Skład Manufaktur „Ekonomia”
ul. POŁOWA 4. 2 p. TEL. 108
posiada wszelkiego gatunku materiały
męskie i damskie, oraz koldy
wełniane.

Polekie T-wo dla Handlu i Przemysłu
w Grodnie, Brygidzka 7.
Telef. 247.
Adres telegr.: Grodno „Poltek”
Dostawa siarna, słomy, kartofli,
drzewa tartego, budulcowego i
na opał. Zakupno lasów, lub
produkcji tychże.

Przemysł leśny.
S. Skłil, Grodno, ul. Bankowa 7 i 8.
Skład Manufaktur „Ekonomia”
ul. POŁOWA 4. 2 p. TEL. 108
posiada wszelkiego gatunku materiały
męskie i damskie, oraz koldy
wełniane.

Przemysł leśny.
S. Skłil, Grodno, ul. Bankowa 7 i 8.
Skład Manufaktur „Ekonomia”
ul. POŁOWA 4. 2 p. TEL. 108
posiada wszelkiego gatunku materiały
męskie i damskie, oraz koldy
wełniane.

Przemysł leśny.
S. Skłil, Grodno, ul. Bankowa 7 i 8.
Skład Manufaktur „Ekonomia”
ul. POŁOWA 4. 2 p. TEL. 108
posiada wszelkiego gatunku materiały
męskie i damskie, oraz koldy
wełniane.

„MODERN”

Święto nad światem! Dzisiaj

ŻONA FARAONA

szczyty wyżyn kinowej twórczości

dramat w 6 wielkich aktach.

CENY MIEJSC: 1 seans o godz. 6 wiecz. 1500 mk.
(wyjątk. na ten obraz) 2 „ „ „ 8 „ „ 2000 „
3 „ „ „ 10 „ „

Kasa czynna od godz. 5-ej po pol.
Ulgowe—tylko na 1-szy seans.

GRODNO. Kino „LIRA”
Dominikańska 26

Od środy 27 grudnia 1922 r.

Tajemnica przystanku tramwajowego

Nad program:

Eksportacja zwłok I-go Prezydenta Rzeczypospolitej
GABRIELA NARUTOWICZA

Chłuba i duma polskiego przemysłu kinematograficznego,
monumentalny film polski

Dramat erotyczny w 7 aktach.
W rolach głównych:
Jadwiga Smosarska, Jaga Jono, Józef Węgrzyn i K. Junosza Sępowski.

Nowość
Maksymalna opłata
Ubezpieczenie pól
dają tylko ubezpieczalnie
kolejowe i przemysłowe
Ch. Gurwicz i Syn
J. Kremarza
Białystok
ul. Piotrowska 3
tel. 249

Dr. Dawid Kagan
Choroby dziecięce
b. asystent kliniki chorób dziecięcych
w Petersburgu
przyjmuje od 11—12 i 4—6 wiecz.
ul. ZAMEKHOFA № 25
BIAŁYSTOK

Przybył na skład świeży transport
HERBATY ANGIELSKIEJ
w oryginalnym nowym opakowaniu własnej marki
„SIBUNION”

Marka  ochronna

w paczkach 1/2 — 1 — 1 1/2 funta. Wagi netto.

SKŁAD GŁÓWNY:
Warszawa, Białńska 18. Tel. 105 72, 907 88, 238 14

ODDZIAŁY:
w Poznaniu, Górnarska 3;
w Łwowie, Batorego 36;
w Wilnie, Bobroczyny 2;
w Krakowie, Wrzecina L. 4.

Dr. Szacki
Choroby
uszu, gardła i nosa
ul. Sienkiewicza
przyjmuje od 9—12 i 4—7.
Białystok

Doktor Gurwicz
Spec. choroby skórne, weneryczne i moczopłowe.
Lecz. promieniami Rentgena
Przyjmuje od g. 10—12 i 4—6
Białystok, Białńska 17

Dr. NEUMARK
b. asystent kliniki chorób dziecięcych
w Petersburgu
Ch. Gurwicz i Syn
J. Kremarza
Białystok
ul. Piotrowska 3
tel. 249

Dr. M. Rachetson
Choroby weneryczne i skórne.
Białystok, Białńska 17
przyjmuje od 9—12 i 4—6
Telefon 249

Leon Kryński
specjalnie choroby dróg moczowych,
weneryczne i skórne.
(odwiedzenie cewki i pęcherza)
Przyjmuje od g. 9—12 i 4—7.
4995 Białystok, Lipowa 38, 2p—20

Myśliwi, bacność!
31-XII i 1-I Tow. Myśliwskie urządza
wielkie polowanie na terenach
swych — Biełuty — Zawady — Toplice —
Zaczerny i Gajownik.
Zycząc sobie wziąć udział winni
zapisać się w Zarządzie, ul. Sienkiewicza 112, m. 5 lub u Skarbnika,
ul. Werszewska 23, oraz złożyć wpisowe.
Zarząd.
1534

Wytwórnia i skład maszyn i narzędzi rolniczych
A. Słowiński i S-ka
13 ul. Stanisławowska 13
w Grodnie.
Najlepsze a przede najtańsze
Plugi, Brony, Sieczkarnie, Młocarnie, Kieraty i t. d.
Wozy nowe, gospodarskie, Sanie, Bryczki, Reparacje.
25—1 1334

Maszyny do pisania „UNDERWOOD”
wszystkich rozmiarów, zawsze na
składzie a także do naprawy, przebudowy,
i przerobki maszyn.
Zygmunt Brzugo.
Białystok, Sienkiewicza 12.
tel. 238.

AKUSZERKA
Marja Grabek
Szczepi ospę. Przyjmuje porody.
Daje porady.
Białystok—ul. W. W. 14, 1—czy

Miejsce zajęte
przez Tow. Akc. fab. Tyt.
„I. L. Szereszewski”
w Grodnie.

Potrząbny natychmiast
dla kawalera
pokój umeblowany
z osobnym wejściem, w średniej
cenie, za dobrą opłatą, według
umowy. Wspólny stół przy
rozdziale inteligentnej b. pożądany.
Zgłoszenia pisemne z podaniem
warunków do Admin. „Dziennika
Białostockiego” pod A. B. 46.

SUCHOTY oraz
wszelkie choroby
piętarne leczy
Balsam Thelocolan Age
Używa się za poradą
lekarza. Sprzedają
apteki i sklepy ap-
teczne.
166 1—15

Dr. J. Walewski
Choroby wewnątrz-
ne i weneryczne,
(odwiedzenie cewki
i pęcherza).
od 4 pp. — 8 wiecz.
w twórnicy od 12—3 pp.
Ryn—Kościuszki 5.
Piecurskiej 24. 1505

Dr. J. Walewski
Choroby wewnątrz-
ne i weneryczne,
(odwiedzenie cewki
i pęcherza).
od 4 pp. — 8 wiecz.
w twórnicy od 12—3 pp.
Ryn—Kościuszki 5.
Piecurskiej 24. 1505

Głoszenia drobne.
białostockie
Zgubiono dowód za-
stawowy za № 1094
wystawiony przez P.K.
K.P. w Białymstoku,
na imię Józefa Łuka-
czewskiego w Białym-
stoku. Siankiewicz 5.
1506
Zgubiono dowód za-
stawowy za № 1094,
wydany przez P.K.
K.P. w Białymstoku,
na imię Józefa Łuka-
czewskiego w Białym-
stoku. Siankiewicz 5.
1506
Zgubiono dowód za-
stawowy za № 1094,
wydany przez P.K.
K.P. w Białymstoku,
na imię Józefa Łuka-
czewskiego w Białym-
stoku. Siankiewicz 5.
1506